

# Józef Kremis

---

## Nieuwzględnienie upływu przedawnienia według art. 117 § 3 K.C. a ochrona własności społecznej w art. 129 K.C.

---

Palestra 27/11(311), 19-28

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

leżytej kontroli jakości wytworzonego produktu itp.<sup>60</sup> Ciężar dowodu przeciwnego spoczywa wówczas na producencie.

*De lege ferenda* należałoby postulować oparcie odpowiedzialności producenta za szkody wyrządzone przez rzeczy niebezpieczne na zasadzie ryzyka. Odpowiada to tendencjom światowym do zaostrzenia odpowiedzialności za produkt, mającym swe źródło w zmianie pozycji producenta na rynku i charakteru produkcji oraz w potrzebie daleko idącej ochrony poszkodowanego. Stosowanie art. 415 k.c. oraz art. 417—420 k.c. na dłuższy dystans nie da się utrzymać, gdyż będzie to zawsze naginanie prawa do celu, jaki sądy chcą osiągnąć, aby uwzględnić słuszne roszczenia poszkodowanego.

<sup>60</sup> Por. S. Sołtysiński: *Odpowiedzialność (...)*, s. 172; tenże: *Ochrona praw konsumenta*, PiP 1971, nr 12, s. 900 i 908.

JÓZEF KREMIS

## NIEUWZGLĘDNIENIE UPŁYWU PRZEDAWNENIA WEDŁUG ART. 117 § 3 K.C. A OCHRONA WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ W ART. 129 K.C.

*Uwagi zawarte w artykule sformułowane zostały na gruncie orzeczenia, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż przy tłumaczeniu wątpliwość co do tego, czy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia przez f.g.u. jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami, należy mieć na względzie postulat szczególnej ochrony własności społecznej. Zdaniem autora, powołanie się na regułę interpretacyjną z art. 129 k.c. w kwestii nieuwzględnienia upływu przedawnienia nadaje się do dyskusji. Liberalizacja przesłanek zawartych w art. 117 § 3 zd. 2 k.c. — zwłaszcza na tle omawianego przypadku — prowadzić może do podważenia założeń zasady szczególnej ochrony własności społecznej.*

Celem konstrukcji legislacyjnej art. 117 § 3 zd. 2 k.c. było uelastycznienie stosowania prawa przez osłabienie surowych niejednokrotnie dla uprawnionego skutków upływu przedawnienia oraz zapobieżenie częstej uprzednio (przed wejściem w życie k.c.) praktyce odwoływania się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. Jeżeli w ogóle podstawowym celem przedawnienia jest zniesienie stanu niepewności prawnej i bezpieczeństwo obrotu, to art. 117 § 3 in fine miał się stać ową „klapą bezpieczeństwa”, uwzględniającą w pewnych wypadkach — ponad surowość prawa — zasady współżycia społecznego.

Wyjątkowe unormowanie art. 117 § 3 zd. 2 k.c., niejednokrotnie stosowane w praktyce sądowej i arbitrażowej, nie po raz pierwszy budzi wątpliwości. Nieostre zwroty (opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione „wyjątkowymi okolicznościami” i nie jest „nadmierne”) oraz szczególny charakter art. 117 § 3 in fine w grupie przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń nie sprzyjają formułowaniu nazbyt ogólnych tez co do zastosowania tego przepisu bez wsparcia się na konkretnym materiale sprawy. Ale i twierdzenia budowane na gruncie określonego przypadku mogą się okazać dyskusyjne. Do nich należałoby za-

liczyć także stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniu z dnia 14 października 1980 r., wydanym na tle następującego stanu faktycznego.<sup>1</sup>

Strona powodowa — Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego w K. zawarła z pozwanymi Józefem B. i Jadwigą K. umowę najmu pomieszczeń na cele czasowe na czas oznaczony. Ustalony w umowie czynsz płacony przez najemcę-stronę powodową okazał się wyższy niż określony zarządzeniem administracyjnym czynsz maksymalny.<sup>2</sup> Dopiero kontrola finansowa przeprowadzona w Przedsiębiorstwie ujawniła nadpłatę. Strona powodowa wystąpiła więc z roszczeniem o zwrot pobranej różnicy (art. 659 § 2 zd. 2 w związku z art. 538 k.c.), jednakże pozew został wniesiony już po upływie roku od dnia zapłaty umówionego czynszu (art. 541 k.c.).

Sąd Wojewódzki odszedł od zasady uwzględniania upływu przedawnienia z urzędu i zasądził od pozwanych na rzecz Przedsiębiorstwa kwoty stanowiące nadpłatę. Powołując się na postanowienie art. 117 § 3 zd. 2 k.c., SW wziął pod uwagę „charakter dochodzonego roszczenia oraz to, że w związku z toczącym się postępowaniem karnym przeciwko zastępcy dyrektora strony powodowej i trudnościami organizacyjnymi opóźnienie jest usprawiedliwione, przy czym nie jest nadmierne”.

Rewizja pozwanych została odalona. Sąd Najwyższy, akceptując stanowisko Sądu I instancji, uznał zarzut naruszenia art. 117 § 3 zd. 2 k.c. za nieuzasadniony, tym bardziej że przy wykładni tego przepisu, tj. przy tłumaczeniu wątpliwości, czy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami, sąd powinien się kierować zasadą szczególnej ochrony własności społecznej, przede wszystkim zaś regułą interpretacyjną zawartą w art. 129 k.c.

Teza SN przywodzi kilka refleksji. Sytuacja staje się interesująca nade wszystko dlatego, że uzasadniając nieuwzględnienie upływu przedawnienia, podniesiono ważki argument w postaci fundamentalnej zasady prawa w PRL: szczególnej ochrony własności społecznej.

Odejście przez sąd od zasady uwzględniania upływu przedawnienia z urzędu zależne jest od kumulatywnego wystąpienia trzech przelaneł: 1) termin przedawnienia nie przekracza co do danego roszczenia lat trzech, 2) opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami, 3) opóźnienie to nie jest nadmierne.

Roszczenie określone w art. 538 k.c. przedawnia się z upływem roku od dnia zapłaty, a więc termin przedawnienia spełnia pierwszy „ostro” postawiony warunek zastosowania art. 117 § 3 zd. 2 k.c. Istota odpowiedzi na pytanie, czy sąd mógł nie uwzględnić upływu przedawnienia, tkwi w konstatacji: czy opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami, a następnie, czy w świetle tych okoliczności opóźnienie to nie jest nadmierne.

Nie każde zdarzenie stwarzające przeszkodę lub utrudnienie w realizacji roszczenia uznać można za podstawę nieuwzględnienia upływu przedawnienia. Warunek ten spełni tylko taka okoliczność, która na tle danej sprawy zyska przymiot wyjątkowości i jednocześnie pozwoli usprawiedliwić opóźnienie w dochodzeniu roszczenia. „Przy ocenie, czy zachodzą okoliczności wyjątkowe, które by przemawiały za nieuwzględnieniem przedawnienia roszczenia, oraz czy opóźnienie nie jest nadmierne, należy mieć na uwadze całokształt sprawy, w szczególności zarówno momenty obiektywne jak i subiektywne, zachodzące po stronie osoby dochodzącej

<sup>1</sup> Orz. SN z dnia 14 października 1980 r. IV CR 381/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 86.

<sup>2</sup> Zarządzenie Przewodniczącego GKKFIT z dnia 15 października 1976 r. w sprawie wynajmowania pokoi gościnnych (M.P. z 1976 r. Nr 39, poz. 178).

przedawnionego roszczenia (...)”<sup>3</sup> Do wypowiedzi tej dodać trzeba, że i przyczyny leżące po stronie dłużnika, przeciwko któremu kieruje się roszczenie, nie zawsze będą dla sprawy obojętne. Wprawdzie „wyjątkowe okoliczności, które w myśl art. 117 § 3 k.c. uzasadniają nieuwzględnienie upływu przedawnienia, nie muszą być zawinione przez dłużnika”, gdyż „przepis ten ma na uwadze wszelkie szczególne okoliczności, które obiektywnie w świetle zasad współżycia społecznego przemawiają za uwzględnieniem roszczenia mimo upływu przedawnienia”<sup>4</sup> jednakże „opóźnienie w sądowym dochodzeniu roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa, wywołane zbędnym lub przewlekłym postępowaniem organu władzy państwowej podjętym w celu ugodowego załatwienia sprawy, można uznać za usprawiedliwione w rozumieniu art. 117 § 3 k.c., jeżeli nie jest ono nadmierne.”<sup>5</sup> A zatem i okoliczności występujące po stronie dłużnika mogą niekiedy uzasadniać korzystanie z dyspozycji art. 117 § 3 zd. 2 k.c. Kazyistyka dostarcza przykładów, że wyjątkową okolicznością, która może usprawiedliwić opóźnienie w dochodzeniu roszczenia, jest długotrwała choroba, nieszczęśliwy wypadek,<sup>6</sup> pobyt za granicą z przyczyn służbowych, wprowadzenie w błąd przez dłużnika,<sup>7</sup> aresztowanie wierzyciela.<sup>8</sup>

Przeszkody w realizacji roszczeń mogą mieć charakter obiektywny w tym sensie, że wykluczałyby lub znacznie utrudniały dochodzenie roszczeń każdemu uprawnionemu, który znalazłby się w danej sytuacji. Takie przeszkody, jako całkowicie niezależne od zachowania się wierzyciela (np. ingerencja jednostki nadrzędnej nad podmiotem uprawnionym, władcze działanie organu administracji państwowej), stanowiłyby w zasadzie okoliczności usprawiedliwiające, przy czym wystarczyłoby wykazanie istnienia takich przeszkód. Należy wszakże zauważyć, że niemożność dochodzenia z powodu siły wyższej nie wchodziłaby tutaj w grę, jako że jest to jedna z przyczyn powodujących zawieszenie lub nierozpoczęcie biegu przedawnienia (art. 121 pkt 4 k.c.).

Jednakże opóźnienie w dochodzeniu roszczenia związane będzie często z zachowaniem się samego uprawnionego. Bezczywność wierzyciela lub nieskuteczne (nieudolne) działanie może być wynikiem jego przymiotów osobistych, doświadczenia życiowego, kwalifikacji zawodowych, niedostatecznej znajomości prawa itp. *Ratio legis* instytucji przedawnienia tkwi m.in. w tym, że „nie ma powodu ochrony wierzyciela, który zaniedbał realizacji roszczenia we właściwym czasie.”<sup>9</sup> Faktem jest, że zarówno bierność wierzyciela, będąca wynikiem rażącego niedbalstwa o własne interesy (sprawy), jak i bezskuteczne (w sensie prawnym) próby dochodzenia roszczeń (np. na niewłaściwej drodze postępowania, przedsięwzięcie działań faktycznych w celu realizacji roszczenia bez dokonania czynności procesowych) dadzą ten sam rezultat, tj. przedawnienie roszczeń. Jeżeli jednak decydujemy się na odstępianie od zasady uwzględniania upływu przedawnienia i usunięcie negatywnych dla uprawnionego następstw, to okoliczności subiektywne po stronie wierzyciela nie mogą już pozostawać poza sferą zainteresowania organu orzekającego.

<sup>3</sup> W. Bryl (w:) *Kodeks cywilny — Komentarz*, Warszawa 1972, t. I, s. 268.

<sup>4</sup> Orz. SN z dnia 13 listopada 1978 r. II CR 414/78, OSNCP 1979, nr 9, poz. 172 z glosą A. Szpunara, *OSP i KA* 1980, nr 6, poz. 111c, s. 267.

<sup>5</sup> Orz. SN z dnia 19 maja 1970 r. II CR 179/70, OSNCP 1970, nr 12, poz. 234.

<sup>6</sup> Por. orz. SN z dnia 6 czerwca 1972 r. I CR 120/72, *RPEiS* 1973, nr 2, s. 359.

<sup>7</sup> Zob. K. Plasecki (w:) *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1980, s. 113.

<sup>8</sup> Por. orz. SN z dnia 12 lipca 1975 r. III CZP 9/75, OSNCP 1976, nr 2, poz. 21.

<sup>9</sup> A. Wolter: *Prawo cywilne — Zarys części ogólnej*, Warszawa 1972, s. 307.

Z tego punktu widzenia ocena zachowania się podmiotów uprawnionego wydaje się niezbędna.

Na gruncie art. 117 § 3 zd. 2 k.c. dopatrzeć się można pewnej analogii do przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, uzależnionego od braku winy strony w uchybieniu terminu (art. 168 § 1 k.p.c.).<sup>10</sup> Podkreśla się przy tym, że strona nie musi wykazywać braku swej winy, lecz wystarczy uprawdopodobnienie, iż mimo dołożenia należytej staranności nie mogła dokonać czynności procesowej w przewidzianym terminie.<sup>11</sup> Wprawdzie przepis art. 117 § 3 k.c. nie wymaga dowodu niewinności wierzyciela,<sup>12</sup> jednakże „usprawiedliwienie” uprawnionego będzie sprowadzało się w rezultacie do jego ekskulpacji. Wykazanie, że opóźnienie w terminowym dochodzeniu roszczenia nie jest rezultatem zawinionej bezczynności wierzyciela, będzie najmocniejszym argumentem na rzecz zastosowania dyspozycji art. 117 § 3 zd. 2 k.c.<sup>13</sup> Judykatura dostarcza przykładów (o czym dalej), że również słabsze argumenty niż dowód braku winy wierzyciela okazują się dostateczne do nieuwzględnienia upływu przedawnienia. Liberalizacja „wyjątkowych okoliczności” poszła tak daleko, że sądy uznają niekiedy za wystarczające do zastosowania art. 117 § 3 zd. 2 k.c. wykazanie, iż wierzyciel dołożył przynajmniej minimum staranności, podejmował działania, chociażby bezskuteczne, w celu realizacji roszczenia. Jednakże ocena takich „aktów staranności” z pozycji art. 117 § 3 k.c. nie może być oderwana od tego, jakie to były działania i kto je podejmował. Jeżeli wierzyciel dochodził roszczeń na niewłaściwej drodze postępowania, to inaczej wypadnie ocenić takie działania dokonane przez osobę fizyczną bez przygotowania prawniczego oraz działanie jednostki gospodarki uspołecznionej, która ma fachową obsługę prawną, pełnomocników procesowych o prawniczych kwalifikacjach.

Przypomnijmy, że do przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie w dochodzeniu roszczeń przez powodowe Przedsiębiorstwo zaliczył SN „trudności natury organizacyjnej” oraz trwanie postępowania karnego przeciwko zastępcy dyrektora strony powodowej. W uzasadnieniu SN nie spotykamy jednak wyjaśnienia, na czym owe trudności polegały i jakie było ich źródło. Tymczasem nie bez znaczenia dla stosowania art. 117 § 3 zd. 2 k.c. byłaby próba ustalenia, jakie czynniki obiektywne czy subiektywne, leżące za bramą Przedsiębiorstwa, doprowadziły do powstania trudności organizacyjnych i bezczynności strony powodowej. Wobec tej luki w uzasadnieniu SN tym trudniej wyobrazić sobie, jakie to przeszkody znalazły się na drodze j.g.u., żeby uniemożliwić organom osoby prawnej podjęcie w ciągu roku (albo chociażby z minimalnym opóźnieniem) czynności w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.<sup>14</sup> Toteż ocena „trudności organizacyjnych” z punktu widzenia ich wyjątkowości staje się niemożliwa. Warto dodać, że orzecznictwo arbitrażowe nie uznało za wyjątkowe oko-

<sup>10</sup> Zob.: J. Dąbrowa: O przywracaniu niektórych terminów prawa materialnego, NP 1963, nr 1, s. 71 i n.; Z. Klafkowski: Przedawnienie w prawie cywilnym, Warszawa 1970, s. 211 i n.; tenże: Nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia, PUG 1970, nr 2, s. 31 i n.

<sup>11</sup> Zob. W. Siedlecki (w): Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, Warszawa 1975, t. I, s. 282. Por. także art. 58 § 1 k.p.a., art. 111 § 1 k.p.k. oraz art. 139 § 3 k.k.w.

<sup>12</sup> Zob.: J. Dąbrowa: op. cit., s. 72; Z. Klafkowski: Przedawnienie (...), s. 219—220.

<sup>13</sup> Zob. A. Szpunar: op. cit., s. 269.

<sup>14</sup> W orz. z dnia 27 kwietnia 1967 r. II CZ 30/67 (OSNCP 1967, nr 11, poz. 207), wydanym na tle art. 168 § 1 k.p.c., SN stwierdził, iż „okoliczność, że strona będąca jednostką gospodarki uspołecznionej (Skarb Państwa) nie zapewniła sobie — na czas miesięcznego urlopu wypoczynkowego swego jedyne go radcy prawnego — odpowiedniej pomocy prawnej, uzasadnia przypisanie tej stronie winy za niedokonanie czynności procesowej w terminie”.

liczności takich perturbacji organizacyjnych, jak np. zmiany organizacyjne j.g.u., przeprowadzka biura i archiwum, dokonywanie prac bilansowych w okresie upływu terminu prekluzyjnego, odwołanie ze stanowiska głównego księgowego.<sup>15</sup>

W stosunkach między j.g.u. wymagana jest szczególna dyscyplina w dochodzeniu roszczeń.<sup>16</sup> Dyscyplina ta nie ulega osłabieniu także wówczas, gdy roszczenie przysługuje przeciwko podmiotom nie należącym do kręgu j.g.u.<sup>17</sup> Przy innej okazji SN, poszukując „wyjątkowej okoliczności”, wyraził następujące znamienne zapatrywanie: „(...) gdyby przed upływem terminu przedawnienia (...) powód żądał od Spółdzielni (choćby ustnie) naprawienia szkody wyrządzonej otrzymaniem drzew złej jakości i gdyby Spółdzielnia obiecywała powodowi (wystarczy, że ustnie) naprawienie tej szkody, a po upływie terminu przedawnienia odmówiła jej dobrowolnego pokrycia, wówczas opóźnienie się powoda w dochodzeniu roszczenia byłoby usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami (art. 117 § 3 k.c.)”<sup>18</sup> W tym wypadku SN byłby nawet skłonny nie uwzględnić upływu przedawnienia, gdyby w zachowaniu wierzyciela dopatrywał się przynajmniej minimum starannych działań skierowanych na dochodzenie swoich roszczeń. Znaczenie podejmowanych czynności (starań) w celu realizacji roszczeń dla zastosowania art. 117 § 3 zd. 2 k.c. znalazło wyraz także w późniejszym orzeczeniu. SN stwierdził, iż opóźnienie w danej sprawie jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami ze względu na to, że „błąd w wycenie wykryty został dopiero w czasie weryfikacji wyplat, że strona powodowa wyjaśniła przyczyny złej wyceny z rzeczoznawcą i przed wytoczeniem powództwa zwracała się do pozwanych o dobrowolne zwrócenie nadpłaty”<sup>19</sup> (podkreślenie moje — J.K.).

Z omawianego orzeczenia nie wynika, żeby strona powodowa podjęła jakąkolwiek czynność (pomijając czynności wymienione w art. 123 § 1 k.c.) chociażby wskazującą na zamiar realizacji przysługującego jej roszczenia, mimo że wyniki kontroli finansowej wykazały nadpłatę czynszu. Inna rzecz, że z uzasadnienia SN nie można wywnioskować, kiedy przeprowadzono kontrolę oraz ile czasu upłynęło od chwili dowiedzenia się o nadpłacie do dnia wytoczenia powództwa. Wynik kontroli finansowej, nawet jeśli uznamy go nie za dowód, lecz przynajmniej za uprawdopodobnienie roszczenia, powinien zmobilizować wierzyciela, tj. j.g.u., do bezwzględnej realizacji roszczenia. Dyscyplina w dochodzeniu roszczeń przez j.g.u. jest jedną z konsekwencji zasady szczególnej ochrony własności społecznej.

Również fakt, że przeciwko zastępcy dyrektora Przedsiębiorstwa toczyło się postępowanie karne, nie można bez zastrzeżeń zaliczyć do wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie w dochodzeniu roszczenia. Wprawdzie w innym orzeczeniu SN wypowiedział pogląd, że „spóźnienie się z dochodzeniem roszczenia, spowodowane bezczynnością organów spółdzielni wywołaną przestępczą działalnością członków tych organów, uzasadnia zastosowanie przepisu art. 117 § 3 zd. 2 k.c.”, jednakże teza ta sformułowana została na tle sprawy, której okoliczności wskazywały „na stan zupełnej dezorganizacji władz spółdzielni oraz na wszczęcie przeciw członkom jej władz postępowania karnego.”<sup>20</sup> W praktyce arbitrażowej przywracano termin do dochodzenia roszczenia wówczas, gdy znajdowało

<sup>15</sup> Zob. Z. Klafkowski: *Przedawnienie (...)*, s. 224.

<sup>16</sup> Zob.: M. Madey, A. Stelmachowski: *Zarys prawa gospodarczego*, Warszawa 1960, s. 249 i n.; J. Winiarz (w): *Prawo obrotu gospodarczego*, Warszawa 1981, s. 72 i n.

<sup>17</sup> Zob. S. Włodzka: *Prawo gospodarcze — Zarys systemu — Część ogólna*, Warszawa 1981, s. 71.

<sup>18</sup> Orz. SN z dnia 7 kwietnia 1976 r. II CR 78/76, OSNCP 1977, nr 2, poz. 25.

<sup>19</sup> Orz. SN z dnia 27 grudnia 1979 r. I CR 408/79, OSNCP 1980, nr 6, poz. 126.

<sup>20</sup> Orz. SN z dnia 31 marca 1971 r. II CR 704/70, OSNCP 1972, nr 2, poz. 26.

to uzasadnienie w toczącym się śledztwie przeciwko pracownikom podmiotu arbitrażowego.<sup>21</sup>

Z analizowanego orzeczenia nie wynika, aby doszło do rozkładu organów Przedsiębiorstwa i „ubezwłasnowolnienia” osoby prawnej. Nic nie wskazuje również na niemożność działania obsługi prawnej strony powodowej. Postępowanie karne wszczęło tylko co do jednej osoby, a to przecież nie wyłączało działania innych. Jeżeli nawet wynik postępowania karnego mógł mieć wpływ na realizację roszczeń cywilnoprawnych strony powodowej, to i tak trudno znaleźć usprawiedliwienie dla niepodjęcia czynności procesowej. Wytoczenie powództwa mogło nastąpić przed zakończeniem postępowania karnego, gdyż wobec powstania okoliczności wymienionych w przepisie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. sąd mógłby zawiesić postępowanie.

Zasada szczególnej ochrony własności społecznej — na którą powołuje się SN — jako wskazanie dla wykładni i stosowania prawa odnosi się do wszystkich podmiotów stosujących prawo. Reguła interpretacyjna wyrażona w art. 129 k.c. stanowi wytyczną w szczególności dla sądów, komisji arbitrażowych i innych organów stosujących prawo cywilne.<sup>22</sup> Ochrona własności społecznej jest jednym z podstawowych zadań wymiaru sprawiedliwości, działalność zaś sądów powinna m.in. wychowywać obywateli w duchu troski o mienie społeczne (art. 2 lit. b i art. 3 prawa o ustroju sądów powszechnych).

Wspomniane zadania organów stosujących prawo nie są jedynym przejawem zasady szczególnej ochrony własności społecznej na gruncie prawa cywilnego. Mając na uwadze art. 129 k.c., nie można pominąć obowiązków nałożonych przede wszystkim na podmioty podstawowej formy własności społecznej — własności ogólnonarodowej (państwowej). Jednostki organizacyjne sprawujące zarząd wydzielonych części mienia ogólnonarodowego obowiązane są zarządzać nimi w sposób zapewniający najlepsze wykonanie zadań, ze względu na które został im ten zarząd powierzony. Stąd też i przepis art. 141 k.c. powinno się wziąć pod uwagę w analizowanej sprawie. Do tego należałoby jeszcze uwzględnić miernik wyższej staranności stosowany w wypadkach zobowiązań dotyczących mienia społecznego (art. 355 § 2 k.c.). Orzecznictwo arbitrażowe wielokrotnie podkreślało, że obowiązkiem każdego podmiotu gospodarki uspołecznionej jest dbałość o interesy całości tej gospodarki i o majątek socjalistyczny. Każda jednostka powinna wykazać maksimum staranności w tym kierunku, aby interesy te i majątek nie doznały uszczerbku.<sup>23</sup>

W omawianej sprawie obowiązek taki obciążał niewątpliwie stronę powodową — Przedsiębiorstwo. Czy jednak Przedsiębiorstwo dołożyło chociażby należytej staranności, aby w terminie albo przynajmniej z minimalnym opóźnieniem zrealizować przysługujące mu uprawnienia? Pozytywna odpowiedź może budzić zastrzeżenia, zwłaszcza w świetle wątpliwych „trudności organizacyjnych”, które opóźniły dochodzenie roszczeń. Jeżeli w innej sprawie SN wyraził zapatrywanie, że „dwuletni okres przedawnienia jest wystarczająco długi dla rzemieślnika na dochodzenie przez niego roszczeń (...), chodzi bowiem o osobę, która ma dostateczne kwalifikacje do prowadzenia samodzielnego zakładu pracy”,<sup>24</sup> to jak ocenić

<sup>21</sup> Zob. Z. Kłafkowski: Przedawnienie (...), s. 225.

<sup>22</sup> Zob. S. Wójcik (w): System prawa cywilnego — Prawo własności i inne prawa rzeczowe, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1977, t. II, s. 541; A. Stelmachowski: Wstęp do teorii prawa cywilnego, Warszawa 1969, s. 170.

<sup>23</sup> Zob. J. Wasilkowski (przy współudziale M. Madeya): Prawo własności w PRL — Zarys wykładu, Warszawa 1969, s. 241 i powołane tam orzecznictwo.

<sup>24</sup> Orz. SN z dnia 12 lipca 1975 r. III CZP 9/75. OSNCP 1976, nr 2, poz. 21.

zachowanie się j.g.u. mającej organy (zajmujące się m.in. realizacją uprawnień), a nade wszystko obsługę prawną, której obowiązkiem jest dbałość o terminowe i należyte prowadzenie spraw sądowych i arbitrażowych.

Do okoliczności mających wpływ na nieuwzględnienie upływu przedawnienia, a nie wymienionych *expressis verbis* w art. 117 § 3 zd. 2 k.c. zalicza się również „charakter dochodzonego roszczenia”.<sup>25</sup> Podobnie czyni SN w omawianej sprawie. Tymczasem „charakter roszczenia może być rozważany przynajmniej w kilku płaszczyznach, a podziały na rodzaje roszczeń mogą być dokonywane według różnych kryteriów. W zależności od rodzaju stosunku cywilnoprawnego dałoby się wyróżnić np. roszczenia wynikające ze stosunku zobowiązaniowego lub ze stosunku prawnego prawa rzeczowego.<sup>26</sup> W obrębie stosunków zobowiązaniowych klasyfikacja roszczeń mogłaby być dokonywana w zależności od tego, czy stosunek ów powstaje wskutek czynności prawnej (w szczególności umowy),<sup>27</sup> czy też wskutek innego zdarzenia (np. akt administracyjny, czyn niedozwolony). Wydaje się, że jeśli o zastosowaniu art. 117 § 3 zd. 2 k.c. miałby rozstrzygać również charakter roszczenia, to należałoby uwzględnić przede wszystkim doniosłość społeczną danego roszczenia w konkretnej sprawie. Trzeba by było widzieć tu sytuację uprawnionego oraz skutki, jakie wywołuje dla niego upływ przedawnienia. Z drugiej strony nie bez znaczenia dla nieuwzględnienia upływu przedawnienia będzie nieraz pozycja podmiotu zobowiązanego oraz następstwa zastosowania art. 117 § 3 *in fine* w jego sferze prawnej (np. rażące pokrzywdzenie zobowiązanego). Takie szczególne znaczenie można by było przypisać roszczeniom alimentacyjnym, roszczeniom z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci lub roszczeniom z tytułu należności za pracę.<sup>28</sup>

SN nie określa dostatecznie jasno, co rozumie przez „charakter dochodzonego roszczenia”. Jedynie odwołanie się do zasady szczególnej ochrony własności społecznej pozwala przypuszczać, że charakter roszczenia oznacza w tym wypadku wskazanie na związek roszczenia z typem i formą własności, z której to roszczenie wypływa. Inaczej mówiąc, o charakterze roszczenia decyduje tutaj fakt, że wywodzi się ono z własności społecznej przybierającej formę socjalistycznej własności ogólnonarodowej (państwowej), że więc roszczenie to przysługuje państwowej osobie prawnej. Lektura orzeczenia przywodzi do refleksji, że tak rozumiany „charakter roszczenia” przysłonił w rozważaniach SN zarówno cechy szczególne roszczeń określonych w przepisach art. 537—541 k.c., a nade wszystko ustalenie, czy rzeczywiście istniały „wyjątkowe okoliczności” usprawiedliwiające opóźnienie w dochodzeniu roszczenia. Bez stwierdzenia tych okoliczności sam charakter roszczenia nie stwarza podstaw do zastosowania art. 117 § 3 zd. 2 k.c.

Roszczenia normowane przepisami art. 537—541 k.c. uznaje się za roszczenia o charakterze samoistnym,<sup>29</sup> nie wiążące się ściśle z roszczeniami z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub z uprawnieniami z tytułu rękojmi za wady rzeczy.

<sup>25</sup> Zob.: W. Bryl: op. cit., s. 268; K. Piasecki: op. cit., s. 112.

<sup>26</sup> Por.: A. Klein: *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 1980, s. 64 i n., s. 91; tenże: *Elementy stosunku prawnego prawa rzeczowego*, Wrocław 1976, s. 42 i n., s. 75 i n.

<sup>27</sup> Należy wyraźnie odróżnić zobowiązaniowy stosunek prawny i umowę, która stanowi źródło konkretnego stosunku zobowiązaniowego, a także źródło ukształtowania treści takiego stosunku. Tak A. Klein: *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, s. 19.

<sup>28</sup> Na preferencję tych roszczeń wskazywać może fakt, że należności z ich tytułu zostały uwzględnione wśród tzw. przywilejów egzekucyjnych (art. 1025 k.p.c.).

<sup>29</sup> Zob.: S. Buczkowski (w:) *Kodeks cywilny — Komentarz*, t. II, s. 1270; J. Skąpski (w:) *System prawa cywilnego — Prawo zobowiązań — Część szczegółowa*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, t. III, cz. 2, s. 57 i s. 69.



Samoistna podstawa prawna dla roszczeń o dopłatę lub zwrot różnicy nie oznacza niemożliwości zbiegu tych roszczeń z roszczeniami z tytułu czynów niedozwolonych<sup>30</sup> lub np. z uprawnieniami strony wyzszykanej.<sup>31</sup> Przesłanką tychże roszczeń jest naruszenie ustalonej aktem administracyjnym ceny (lub czynszu, jak w omawianej sprawie) przez zapłatę ceny innej niż obowiązująca. W odróżnieniu od bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia sprzedawca (wynajmujący), który otrzymał kwotę wyższą niż maksymalna, zobowiązany będzie do zwrotu nadpłaty nawet wówczas, gdy „zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony”.<sup>32</sup> Aby nie rozciągać nadmiernie w czasie bezwzględnie obowiązującego zwrotu nadpłaty i doprowadzić do możliwie szybkich rozliczeń między stronami stosunku zobowiązaniowego,<sup>33</sup> ustawodawca wprowadził dla realizacji tych roszczeń krótszy — w stosunku do ogólnych terminów przedawnienia w obrocie powszechnym — okres. W tym też można widzieć *ratio legis* unormowania zawartego w art. 541 k.c.

Przyjmując, że podstawowymi założeniami przepisów o przedawnieniu są usunięcie stanu niepewności i zapewnienie bezpieczeństwa obrotu, a w stosunkach między j.g.u. zapewnienie dyscypliny w dochodzeniu roszczeń, można twierdzić, że im krótszy jest termin przedawnienia, tym powyższe założenia rysują się ostrzej i nakładają na wierzyciela obowiązek szybszego zniesienia stanu niepewności, na j.g.u. zaś — większą dyscyplinę w realizacji przysługujących jej roszczeń. Toteż szczególny charakter roszczeń określonych w art. 537—541 k.c., przejawiający się w ich odrębnym unormowaniu, przemawiałby raczej za ostrożnym stosowaniem art. 117 § 3 zd. 2 k.c. Warto zwrócić uwagę, że k.c. nie reguluje odmiennie tych roszczeń wówczas, gdy przysługują one jednostce gospodarki społecznej.

Zagadnieniem, które nie może ująć uwagi także na tle omawianego orzeczenia, jest wysokość przedawnionego roszczenia. Dyskusyjne wydaje się twierdzenie, że wysokość dochodzonego roszczenia nie ma wpływu na stosowanie art. 117 § 3 in fine.<sup>34</sup> Otóż celem unormowania zawartego w art. 117 § 3 zd. 2 k.c. jest ochrona wierzyciela przed rażącym pokrzywdzeniem wskutek upływu przedawnienia. Jeżeli zachodzą „wyjątkowe okoliczności”, to właśnie wysokość roszczenia może ostatecznie decydować o nieuwzględnieniu upływu przedawnienia. W rozważanej przez nas sprawie łączna wartość dochodzonych roszczeń wynosiła 264 680 zł (135 720 + 128 960). Z punktu widzenia zasady szczególnej ochrony własności społecznej majątkowa wartość roszczenia mogłaby uzyskać walor argumentu przemawiającego za zastosowaniem art. 117 § 3 zd. 2 k.c., zwłaszcza że prawo karne określa taką sumę już jako mienie wielkiej wartości (art. 120 § 9 k.k.). Powyższy wątek nie został dostatecznie podkreślony w uzasadnieniu SN.

Na marginesie poczynionych uwag pozostaje jeszcze kwestia nieznanomości prawa i wpływu tej okoliczności na stosowanie art. 117 § 3 zd. 2 k.c. W omawianej sprawie nieznanomość prawa ujawniła się już w chwili zawarcia umowy najmu.

<sup>30</sup> Por.: S. Buczkowski: op. cit., s. 1270; J. Skąpski: op. cit., s. 70; orz. SN z dnia 13 lutego 1974 r. III CZP 61/73, OSNCP 1974, nr 7—8, poz. 122.

<sup>31</sup> Zob. A. Cisek, J. Kremis: Z problematyki wyzszyku w ujęciu kodeksu cywilnego, RPEiS 1979, nr 3, s. 69—70.

<sup>32</sup> Zob. J. Skąpski: op. cit., s. 57.

<sup>33</sup> Tamże, s. 68.

<sup>34</sup> Por. orz. SN z dnia 19 grudnia 1973 r. III CRN 309/73, PUG 1974, nr 10, s. 352. W orz. SN z dnia 9 lutego 1979 r. I CR 61/79 (OSNCP 1979, nr 12, poz. 24?) wysokość roszczenia była brana pod uwagę. SN wypowiedział pogląd, że strata w wysokości 5000 zł, która dotknęła właściciela gospodarstwa rolnego, nie może być w naszych warunkach uznana za rażącą stratę, która uzasadniałaby zastosowanie tak wyjątkowego zabiegu interpretacyjnego, jak stosowanie do prekluzji — w drodze analogii — art. 117 § 3 k.c.

Korektury w zakresie rozbieżności treści umowy z obowiązującym przepisami dokonała dopiero kontrola finansowa. Zgodzić się należy ze stanowiskiem GKA, że „nieznajomość obowiązujących przepisów prawnych nie jest okolicznością wyjątkową, mogącą stanowić jedną z przesłanek nieuwzględnienia upływu przedawnienia”.<sup>35</sup> Twierdzenie powyższe odnieść można w szczególności do j.g.u., posiadających obsługę prawną.

Do dyskusji nadaje się wreszcie ustalenie, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie jest nadmierne. Wprawdzie samo tylko rachunkowe porównanie czasu opóźnienia z danym terminem przedawnienia nie jest wystarczające do oceny nadmierności opóźnienia,<sup>36</sup> jednakże nie może ono być pominięte na tle dyspozycji art. 117 § 3 zd. 2 k.c. Z omawianego orzeczenia nie wynika, kiedy ustaliły okoliczności powodujące opóźnienie, a w związku z tym trudno jest uwzględnić pewien potrzebny czas do dochodzenia roszczenia. Strona powodowa wytoczyła powództwo w dniu 2 października 1979 r., roszczenie zaś przedawniło się dnia 20 września 1978 r. Od chwili upływu przedawnienia upłynęło niemal 13 miesięcy, co dwukrotnie przewyższa termin przedawnienia określony w art. 541 k.c. Wobec braku określenia „trudności natury organizacyjnej” teza o nienadmierności opóźnienia nie jest łatwa do obrony.

W konkluzji należy stwierdzić, że nieuwzględnienie przez SW i SN upływu przedawnienia jest dyskusyjne. Istniejących wątpliwości w kwestii zastosowania dyspozycji art. 117 § 3 zd. 2 k.c. (zwłaszcza co do istnienia „wyjątkowych okoliczności”) nie można rozstrzygać wyłącznie za pomocą reguły interpretacyjnej zawartej w art. 129 k.c. Unormowanie w art. 117 § 3 zd. 2 k.c. w związku z art. 129 k.c. nie jest jedynym środkiem ochrony własności społecznej. Jego zastosowanie powinno mieć miejsce przede wszystkim wówczas, gdy wierzyciel-podmiot własności społecznej opóźnił się z dochodzeniem roszczeń wskutek wyjątkowych okoliczności (przeszkód) od niego niezależnych. Odwoływanie się do zasady szczególnej ochrony własności społecznej w związku z art. 117 § 3 k.c. w sytuacji, w której uprawniony opóźnia się z dochodzeniem roszczenia wskutek niedowładu organizacyjnego (a więc okoliczności wiążących się z funkcjonowaniem j.g.u.), może prowadzić do osłabienia dyscypliny gospodarczej i finansowej j.g.u. oraz do podważenia terminowości i możliwie szybkiego wykonywania uprawnień cywilnoprawnych. Powstaje przy tym obawa, że j.g.u. mogą każdą okoliczność (a nie tylko „wyjątkową”) opóźniającą realizację roszczeń przedstawiać w świetle zasady szczególnej ochrony własności społecznej z nadzieją na nieuwzględnienie upływu przedawnienia przez organ stosujący prawo. Wykładnia art. 117 § 3 w związku z art. 129 k.c. nie powinna podważać założeń wyjątkowej instytucji nieuwzględniania upływu przedawnienia. Nie znajdzie ona przy tym zastosowania w stosunkach między podmiotami własności społecznej.

Sądy, stosując przepis art. 117 § 3 zd. 2 k.c., nie mogą zastępować organów osoby prawnej w zakresie ich zadań statutowych, zwłaszcza w sferze zarządu mieniem ogólnonarodowym. Postanowienie art. 117 § 3 zd. 2 k.c. powinno chronić uprawnionego przed nazbyt surowymi niekiedy skutkami przedawnienia, ale nie może stanowić jednocześnie „nagrody” za opieszałość i niedbalstwo wierzyciela, nawet gdy jest on podmiotem własności społecznej. Leczenie skutków upływu przedawnienia metodą art. 117 § 3 zd. 2 k.c. przez oparcie się na zasadzie ochrony

<sup>35</sup> Orz. GKA z dnia 4 lutego 1978 r. I P-3601/77, PUG 1978, nr 6, wkładka, poz. 1320.

<sup>36</sup> Por. orz. SN z dnia 17 czerwca 1969 r. II CR 168/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 48. W orz. z dnia 27 grudnia 1979 r. I CR 408/79 (OSNCP 1980, nr 6, poz. 126) SN nie uznał opóźnienia sześciomiesięcznego za nadmierne.

własności społecznej, bez ustalenia charakteru przyczyn powodujących opóźnienie, nie może dać pozytywnych rezultatów w stosunku do wierzycieli zaniedbujących realizację swoich roszczeń. Wydaje się, że środki prawne służące do urzeczywistnienia zasady szczególnej ochrony własności społecznej powinny się kierować przede wszystkim w tę stronę, skąd pochodzi zagrożenie tej własności. Wszak nie można wyłączyć odpowiedzialności odszkodowawczej osób (pracowników) winnych zaniedbań organizacyjnych. Nadmierna liberalizacja przesłanek z art. 117 § 3 zd. 2 k.c. z powołaniem się na regułę interpretacyjną art. 129 k.c. może w rezultacie osłabić obowiązki ciężące na j.g.u., a także stawiać pod znakiem zapytania prewencyjno-wychowawczą funkcję sądów w zakresie ochrony własności społecznej.

### KRYSTYNA BORKOWSKA

## UWAGI NA TEMAT PRZEKAZANIA GOSPODARSTWA ROLNEGO NASTĘPCY — JAKO JEDNEJ Z PRZESŁANEK KONIECZNYCH DO UZYSKANIA PRZEZ ROLNIKA EMERYTURY

*Opracowanie dotyczy podstawowych kwestii związanych z przekazaniem gospodarstwa rolnego następcy na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 268), uwzględnia zaś przede wszystkim sprawę określenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego przekazania gospodarstwa następcy.*

1. Wśród kilku warunków uzasadniających przyznanie rolnikowi świadczeń emerytalnych wymieniony jest w nowej ustawie z 14.XII.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin,<sup>1</sup> znany także poprzednio, taki warunek, aby rolnik przekazał nieodpłatnie następcy lub państwu gospodarstwo rolne, którego wartość nie uległa obniżeniu w okresie ostatnich 5 lat przed jego przekazaniem, chyba że obniżenie wartości gospodarstwa nastąpiło z przyczyn niezależnych od rolnika (art. 15 ust. 1 pkt 4). Konkretyzacja zasad realizacji tego warunku w przepisach wcześniejszej ustawy z 27.X.1977 r.<sup>2</sup> była przedmiotem szerokiego zainteresowania literatury i orzecznictwa.

Obecnie, tak jak poprzednio, rolnika obowiązuje pierwszeństwo przekazania gospodarstwa następcy przed przekazaniem państwu.<sup>3</sup> Art. 51 ustawy (odpowiednik art. 45 ustawy z 1977 r.) potwierdza tę zasadę stanowiąc, że „w wypadku braku następcy lub gdy następca nie spełnia warunków do przejścia gospodarstwa albo odmówił jego przejścia, gospodarstwo rolne na wniosek rolnika przejmuje Państwo”.

Przedmiotem dodatkowego wyjaśnienia była także treść art. 75 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 ustawy z 1977 r. Na podstawie tego przepisu można było stwierdzić, że rolnik

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 40, poz. 268 (cyt. dalej jako „ustawa”).

<sup>2</sup> Ustawa z 27.X.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, Dz. U. Nr 32, poz. 140 (cyt. dalej jako „ustawa z 1977 r.”).

<sup>3</sup> A. Lichorowicz: Podstawowe założenia ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, PiP nr 1/1978, s. 19.